

Tydzień 4. Odnów w mojej piersi ducha niezwycięzonego!

Dzień 16. Spotkanie z Jezusem rozpala serca: Łk 24, 13-33 (Edycja Świętego Pawła)

Tego samego dnia dwóch z nich szło do wsi zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i zastanawiali się, sam Jezus przybliżył się do nich i szedł z nimi. Lecz ich oczy były jakby przyćmione i nie mogli Go rozpoznać. Odezwał się do nich: „Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?”. Przystanęli smutni. Jeden z nich, któremu na imię było Kleofas, podjął rozmowę: „Jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzalem, który nie dowiedział się o tym, co się tam w tych dniach stało?”. Zapytał ich: „O czym?”.

Wtedy Mu powiedzieli: „O Jezusie z Nazaretu, proroku potężnym w czynie i słowie przed Bogiem i wobec całego ludu. Wyżsi kapłani i nasi przywódcy wydali na Niego wyrok śmierci i ukrzyżowali Go. A my mieliśmy nadzieję, że to On wyzwoli Izraela. Tymczasem upływa już trzeci dzień od tego wydarzenia. Co więcej, niektóre z naszych kobiet wprawiły nas w zdumienie. Gdy wczesnym rankiem poszły do grobu, nie znalazły Jego ciała. Wróciły, mówiąc, że widziały aniołów, którzy zapewnili, że On żyje. Niektórzy spośród nas poszli do grobu i zastali wszystko tak, jak powiedziały kobiety, ale Jego nie widzieli”. Wtedy On im powiedział: „O nierozumni i leniwi w sercu! Nie wierzycie w to wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Chrystus nie musiał tego cierpieć i wejść do swej chwały?”. I zaczynając od Mojżesza, przez wszystkich proroków, wyjaśniał im, co odnosiło się do Niego we wszystkich Pismach.

I zbliżyli się do wsi, do której zdążali, a On sprawiał wrażenie, że idzie dalej. Lecz oni nalegali: „Zostań z nami, gdyż zbliża się wieczór i dzień dobiega końca”. Wszedł więc, aby pozostać z nimi. Gdy zasiedli do stołu, On wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i rozpoznali Go. Lecz On stał się dla nich niewidzialny. I mówili do siebie: „Czy serce nie rozpalało się w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze i wyjaśniał nam Pisma?”. W tej samej chwili wybrali się i wrócili do Jeruzalem.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że razem z uczniami pokonujesz drogę między Jerozolimą i Emaus. Obserwuj, jak wyglądają ich twarze, kiedy idą do Emaus, a jak – gdy wracają z Emaus do Jerozolimy. Przysłuchuj się ich rozmowie. Co mówią? Jaki jest ton ich głosów?

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś o **odwagę do współpracy z Bogiem w budowaniu pokoju**.

Jezus przybliżył się do nich i siedł z nimi. Lecz ich oczy były jakby przyćmione i nie mogli Go rozpoznać. Wyobraź sobie, że razem z uczniami wędrujesz do Emaus i przysłuchujesz się ich rozmowie o wydarzeniach ostatnich dni. W pewnej chwili podchodzi do Was nieznajomy. Jak reagujesz na to, że się do Was dołącza? Pomyśl o Twoich ostatnich kontaktach z obcymi ludźmi. Jakie było Twoje nastawienie do tych osób? Zastanów się, co Ci pomaga, a co przeszkadza w patrzeniu na ludzi życzliwym okiem. Poproś Jezusa, by pomagał Ci dostrzegać Go w każdym człowieku.

A my mieliśmy nadzieję, że to On wyzwoli Izraela. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa były dla uczniów wydarzeniami zaskakującymi i niezrozumiałymi, bo mieli wobec Niego jakieś inne oczekiwania. Przywiązani do swoich wizji nie potrafili rozpoznać, że Pan kroczy tuż obok nich. Przyjrzyj się, jakie Ty masz oczekiwania wobec Boga. Zastanów się, czy przypadkiem nie blokują Cię one na dostrzeganie Jego obecności w Twoim życiu. Pozwól Panu, by opowiedział Ci o tym, czym On pragnie Ciebie obdarzać.

W tej samej chwili wybrali się i wrócili do Jeruzalem. Po rozpoznaniu Jezusa uczniowie mają zupełnie inne rozumienie rzeczywistości. Są bardziej wrażliwi na odczytywanie poruszeń swoich serc. Mimo że „zbliża się wieczór i dzień dobiega końca”, wybierają się w drogę do Jerozolimy. Dzięki spotkaniu z Jezusem nie kładą się spać, ale podejmują decyzję o ruszeniu z miejsca. Wzbudź w sobie pragnienie ożywiającego spotkania z Chrystusem. Do czego Cię ono uzdalnia?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.